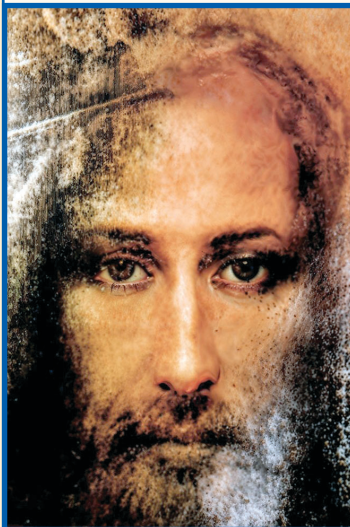


WSPÓLNOTA ŻYWEGO RÓŻAŃCA

lipiec-sierpień 2026

Prośmy Pana Jezusa za pośrednictwem Matki Bożej

1. W intencjach Ojca Świętego Leona.
2. Aby Polacy byli wierni Bogu, Krzyżowi i Ewangelii i wypełniali Jasnogórskie Śluby Narodu w życiu osobistym i publicznym.
3. Matko Kościoła, Matko kapłanów, prosimy Cię o pełnię Darów Ducha Świętego dla kapłanów, aby poprowadzili Naród do odnowy duchowej i aby Polska wypełniła swoją duchową misję.
4. Za Twoim wstawiennictwem, Maryjo, błagamy Boga o pokój dla Polski i całego świata.



5. O rozkwit modlitwy różańcowej i Wspólnot Żywego Różańca w naszej Parafii.

6. Za wypoczywających na wakacjach, aby nie zapominali o niedzielnej Eucharystii i codziennej modlitwie oraz szczęśliwie powrócili do swoich domów.

Módlmy się także, aby udało się przezwyciężyć trudności związane z kontynuacją budowy naszego kościoła oraz we wszystkich potrzebach materialnych Parafii.

2 LIPCA i 6 SIERPNIA - PIERWSZY CZWARTEK MIESIĄCA, modlimy się w intencji kapłanów, trwając na modlitwie przed Najświętszym Sakramentem w kaplicy. Msza św. w intencji kapłanów o godzinie 18.30.

4 LIPCA i 1 SIERPNIA - PIERWSZA SOBOTA MIESIĄCA o godzinie 9.00 Msza św. ku czci Niepokalanego Serca Maryi.

13 LIPCA (PONIEDZIAŁEK -18.30) i 13 SIERPNIA (CZWARTEK -18.30) - Msza św. w intencjach i intencji członków Wspólnoty Żywego Różańca.

15 SIERPNIA - Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny.

26 SIERPNIA - Uroczystość Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej.

Rodzina Różańcowa

Ojcze nasz (Modlitwa Pańska)

Ojcze nasz,
któryś jest w niebie:
święć się imię Twoje,
przyjdź Królestwo Twoje,
bądź wola Twoja jako w niebie,
tak i na ziemi.
Chleba naszego powszedniego
daj nam dzisiaj.
I odpuść nam nasze winy,
jako i my odpuszczamy
naszym winowajcom.
I nie wódz nas na pokuszenie,
ale nas zbaw od złego.
Amen.

Zapraszamy wszystkich, aby
włączyli się do modlitwy w po-
danych intencjach, przez odmó-
wienie 1 dziesiątki różańca jed-
norazowo lub codziennie przez
lipiec i sierpień.

**Jedna dziesiątka różańca
to: 1 Ojcze nasz...,
10 Zdrowaś Maryjo...
1 Chwała Ojcu...**

Parafia Świętych Wyznawców
O. Rafała Kalinowskiego
i Br. Alberta Chmielowskiego
w Warszawie

Panie, naucz nas modlić się

(Łk 11, 1).

O KONIECZNOŚCI, WARTOŚCI I WARUNKACH MODLITWY

Święty Tomasz z Akwinu wyjaśnia, że modlitwa jest przede wszystkim wzniesieniem myśli, w której zwracamy się do Boga, a prośba - modlitwą w określonych sprawach.

"Proście, a otrzymacie".

Bez modlitwy – mówię, według zwykłego porządku Opatrzności – nie wydadzą owocu żadne rozmyślania, żadne nasze postanowienia, żadne nasze obietnice.

Jeśli się modlić nie będziemy, zawsze się okażemy niewiernymi wszelkim oświeceniom Bożym i wszelkim naszym przyrzeczeniom. Oświecenia, jakie otrzymujemy, rozmyślania i dobre postanowienia służą tylko do tego, byśmy się w razie niebezpieczeństwa i pokus do przekroczenia prawa Bożego rzeczywiście modlili i modlitwą otrzymali pomoc Bożą do ustrzeżenia się grzechu; lecz gdybyśmy się wówczas nie modlili, byłibyśmy zgubieni.

MODLITWA KONIECZNA JEST DO ZBAWIENIA

Naucza św. Tomasz: *"Po chrzcie zaś konieczna jest człowiekowi ustawiczna modlitwa, by mógł wejść do nieba; chociaż bowiem chrzest gładzi grzechy, pozostaje jeszcze jednak zarzewie grzechu, które na nas naciera z wewnątrz, i świat i szatani, atakujący z zewnątrz"*. Według Doktora Anielskiego powód, który nas upewnia o konieczności modlitwy jest taki w krótkości: **Aby się zbawić musimy walczyć i zwyciężyć...** A bez pomocy Bożej nie możemy oprzeć się siłom tyłu i takich wrogów; otóż nikt tej pomocy Bożej nie otrzymuje, jak tylko przez modlitwę; więc bez modlitwy nie ma zbawienia.

Jeśli zatem przyjmiemy z jednej strony, że bez pomocy łaski nic nie zdołamy, a z drugiej, że Bóg tej pomocy zwyczajnie nie daje jak tylko tym, co się modlą, to czy nie jasny jest wniosek, że modlitwa jest bezwarunkowo konieczna do zbawienia?

O WYTRWAŁOŚCI W MODLITWIE

Konieczną więc rzeczą jest, żeby modlitwy nasze były pokorne i ufne; ale to nie wystarcza do osiągnięcia ostatecznej wytrwałości, a z nią zbawienia wiecznego. Aby więc otrzymać tę łaskę, trzeba się zawsze polecać Bogu, rano, wieczór, na rozmyślaniu, podczas Mszy św., po Komunii św., zawsze, a zwłaszcza w czasie pokusy. Trzeba wówczas mówić ciągle i powtarzać:

Panie, wspomóż mię;

Panie, stój przy mnie; wyciągnij nade mną Swą rękę, nie opuszczaj mnie, zlituj się nade mną.

Cóż łatwiejszego nad to westchnienie:

Panie, wspomóż mnie, stój przy mnie.

BEZ MODLITWY NIEMOŻLIWYM JEST OPIERAĆ SIĘ POKUSOM I SPEŁNIAĆ PRZYKAZANIA BOŻE

Modlitwa jest najbardziej koniecznym orężem do obrony przed nieprzyjaciółmi; kto się nim nie posługuje – mówi św. Tomasz – zgubiony. Jakże byśmy potrafili oprzeć się potędze swych nieprzyjaciół i zachować przykazania Boże, gdybyśmy nie mieli środka modlitwy, za pomocą którego możemy sobie wyjednać światło i siłę dostateczną do ich zachowania.

Powiada św. Franciszek z Asyżu – bez modlitwy nie można się w duszy spodziewać żadnych dobrych owoców. Niestudnie więc uniewinniają się ci grzesznicy, którzy twierdzą, że nie mają sił do opierania się pokusom. Jeżeli nie macie tej siły – robi im wyrzuty św. Jakub – czemu o nią nie prosicie? *"Nie macie dlatego, iż nie prosicie"* (Jk. 4, 2). My jesteśmy słabi, ale, Bóg jest mocny i gdy Go prosimy o pomoc, udziela nam Swej siły, a wówczas możemy wszystko, jak nas właśnie zapewnia tenże Apostoł, mówiąc:

"Wszystko mogę w Tym, który mię umacnia" (Filip. 4, 13).

MODLITWA POWINNA BYĆ POKORNA

Wiara święta naucza, że bez pomocy łaski nie możemy spełnić żadnego dobrego uczynku, ani nawet pomyśleć nic dobrego.

Mówi św. Augustyn, – że cała wiedza chrześcijanina polega na poznaniu, iż jest niczym i nic nie potrafi. Wtedy bowiem tylko nie przestanie wyjednywać sobie u Boga modlitwą tej siły, jakiej nie posiada, a jakiej mu potrzeba, aby się mógł oprzeć pokusom i czynić dobrze; i dokona wszystkiego z pomocą tego Pana, który nie umie odmówić niczego, proszącym Go w pokorze: Modlitwa korzącego się przeniknie obłoki; a nie odejdzie aż Najwyższy wejry.

Modlitwa pokornej duszy przenika niebios, staje przed tronem Bożym i nie odchodzi z próżnymi rękami, bo Bóg na nią spogląda i wysłuchuje jej, chociażby ta dusza była obciążona nie wiedzieć jak licznymi grzechami; Bóg bowiem nie umie wzgardzić sercem uniżającym się: **Sercem skruszonym i uniżonym, Boże, nie wzgardzisz** (Ps. 50, 19). **Bóg pysznym się sprzeciwia, a pokornym łaskę daje** (Jk. 4, 6).

PODSTAWY NASZEJ UFNOŚCI

Lecz na czymże się ma opierać ta pewna ufność mnie nędznego – spyta może niejeden – że otrzymam wszystko, o co proszę? Na czym? na obietnicy Jezusowej: **Proście, a otrzymacie** (Jan 16, 24). Jakże możemy wątpić – pyta św. Augustyn – że zostaniemy wysłuchani, kiedy Bóg, który jest samą Prawdą, obiecuje dać nam wszystko, o co prosimy? Na pewno by nas nie zachęcał, byśmy Go prosili o łaski, gdyby nam ich nie chciał udzielić.

A tak nas właśnie do tego zachęca i tylekroć to powtarza w Piśmie św.: **Czegokolwiek zechcecie, prosić będziecie, i stanie się wam** (Jan 15, 7). I żebyśmy się modlili z należną ufnością, **Zbawiciel pouczył nas w modlitwie Ojcie nasz, byśmy, szukając u Boga łask koniecznych do zbawienia (a w Ojcie nasz wszystkie się zawierają),** nie nazywali Go Panem, lecz Ojcem: chce bowiem, byśmy z taką ufnością prosili Boga o łaski,

z jaką biedne albo chore dziecko prosi ojca o wsparcie lub lekarstwo. Nieraz choć się modlimy, zdaje się nam, że Bóg nas nie chce wysłuchać; mimo to nie ustawajmy w modlitwie i ufajmy.

Boże mój, chociażbyś mię odepchnął od Swego oblicza, nie przestanę się modlić i ufać Twemu miłosierdziu. Tak postępujemy a otrzymamy od Boga wszystko, czego pragniemy.

NIE NALEŻY PROSIĆ TYLKO O MAŁE RZECZY

Brakuje nam wszystkiego; lecz gdy się będziemy modlili, nie będziemy tak biedni. Jeśli my jesteśmy ubodzy, Bóg jest bogaty, a Bóg – jak mówi Apostoł – ***jest hojny dla wszystkich, którzy Go wzywają*** (Rz. 10, 12). Ponieważ więc mamy do czynienia z Panem nieskończenie potężnym i nieskończenie bogatym – nie prosimy Go o rzeczy małe i błahe, lecz prosimy Go o coś wielkiego.

Oddajemy cześć miłosierdziu i hojności Boga, kiedy, widząc swą nędzę i że nie zasługujemy na żadne dobrodziejstwo, mimo to prosimy Go o łaski, ufni w Jego dobroć i wierność obietnicy, iż wysłucha każdego o cokolwiek by Go kto prosił:

Poprosicie o co zechcecie, a stanie się wam (Jan 15, 7).

O POŚREDNICTWIE MATKI NAJŚWIĘTSZEJ

Co dobrego mamy od Pana, wszystko otrzymaliśmy za pośrednictwem Maryi. Jej bowiem modlitwy mają na pewno większą wartość u Boga, niż prośby całego nieba.

Św. Tomasz mówi, że Święci mogą zbawiać wielu innych w stosunku do zasługi, którą sobie wysłużyli łaską. A właśnie Matka Najświętsza wysłużyła sobie tyle łask, że może zbawić wszystkich ludzi. A św. Bernard pisząc o Maryi, mówi:

Przez Ciebie mamy przystęp do Syna, o Znalazczyni łaski, Matko zbawienia, aby przez Ciebie przyjął nas Ten, który nam dany przez Ciebie.

Chce przez to powiedzieć, że jak nie mamy dostępu do Ojca tylko za pośrednictwem Syna, pośrednika z prawa, tak nie mamy

przystępu do Syna tylko za pośrednictwem Matki, która jest pośredniczką z łaski i wyjednywa nam Swym wstawiennictwem dobra wysłużone przez Pana Jezusa.

Jak więc Maryja współdziałała Swą miłością w duchowym narodzeniu wiernych, tak też było wolą Bożą, by Swym wstawiennictwem współdziałała z nimi w osiągnięciu życia łaski na ziemi, a w wieczności życia chwały.

I dlatego Kościół św. każe nam wzywać Ją i pozdrawiać wprost: *Życie, słodyczy i nadziejo nasza, witaj*. Stąd św. Bernard upomina nas, byśmy się zawsze uciekali do Matki Najświętszej, ponieważ Syn zawsze z pewnością wysłucha Jej próśb.

O WZYWANIU ŚWIĘTYCH

Czy warto się polecać Świętym wstawiennictwu lub nie, jeśli bowiem chodzi o Świętych to nie można wątpić, że jest niezmiernie pożyteczną rzeczą uciekać się do ich przyczyny. Mówię tu o Świętych, kanonizowanych przez Kościół a więc o tych, którzy się już cieszą oglądaniem Boga.

Według św. Tomasza, porządek prawa Bożego wymaga, byśmy śmiertelnicy zbawiali się za pośrednictwem Świętych, otrzymując przez nich łaski, potrzebne do zbawienia. .

Opierając się na tej powadze św. Tomasza, że chociaż do samego Boga trzeba się modlić jako do sprawcy łask, niemniej przecież obowiązani jesteśmy uciekać się także do pośrednictwa Świętych, aby zachować porządek, ustanowiony odnośnie do naszego zbawienia przez Boga, mianowicie że niżsi mają się zbawiać, prosząc o pomoc wyższych.

WARTOŚĆ MODLITWY W OCZACH BOŻYCH

Bóg chce nas zbawić, lecz dla naszego większego dobra chce nas zbawić jako zwycięzców. Dopóki zatem żyjemy, jesteśmy ustawicznie w stanie wojennym i żeby się zbawić, musimy walczyć i zwyciężyć. Kto nie zwycięży, nie otrzyma wieńca, powiada św. Jan Chryzostom.

Lecz jesteśmy bardzo słabi, a nieprzyjaciół tak dużo i tacy oni potężni; jakże im tedy będziemy mogli stawić czoło i przemóc ich?

Nabierzmy otuchy i niech każdy powtarza za Apostołem: **Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia** (Fil. 4, 13). Wszystkiemu podołamy za pomocą modlitwy, bo przez nią udzieli nam Pan tej siły, której nam

Modlitwa jest bronią potężną do pokonania wszelkich napaści szatańskich; jest obroną, bo nas zachowuje we wszelakich niebezpieczeństwach; jest przystanią, która nas chroni od wszelkich nawałnic; i zarazem jest skarbem, który nas zaopatruje w dobra wszelakie.

ZAKOŃCZENIE

Słowem, bez modlitwy bardzo trudno, owszem – jak widzieliśmy – według zwyczajnej Opatrzności Bożej niemożliwą jest rzeczą zbawić się; ale z modlitwą jest to rzeczą pewną i bardzo łatwą.

Nie jest koniecznym, aby się zbawić, iść między niewiernych i oddać swe życie; nie jest konieczną rzeczą udać się na pustynię i żywić się korzonkami.

Czego potrzeba, aby się zbawić?

Powtarzać:

Boże mój, wspomóż mię;

Panie ratuj mię, zmiłuj się nade mną.

Czy jest co łatwiejszego nad to? A to wystarczy, byśmy się mogli zbawić, jeżeli to w czyn wprowadzimy.

Bóg każdemu daje łaskę modlitwy, aby przez nią mógł otrzymać następnie wszystkie łaski, i to nawet obfite, do zachowania przykazań Bożych i do wytrwania aż do śmierci.

Na razie mówię tyle, że jeśli się nie zbawimy, nasza tylko będzie w tym wina; potępimy się tylko dlatego, żeśmy się nie modlili.

*Opracowane na podstawie
O WIELKIM ŚRODKU MODLITWY (fragm.)
ŚW. ALFONSA MARI LIGUORI Doktora Kościoła,
Założyciela Zgromadzenia Redemptorystów*